

Sygn. akt V ACa 252/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 grudnia 2015r., sygn. akt XIII GC 319/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Iwona Wilk	SSA Jadwiga Galas
-----------------------------	----------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 252/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w pozwie skierowanym przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w S. domagała się zasądzenia kwoty 133.740,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 17 stycznia 2015 r. oraz kosztów procesu.

Na uzasadnienie podniosła, iż w dniu 3 września 2013 r. poprzednik prawny powódki (...) S.A. w K. zawarł z pozwaną umowę kompleksową sprzedaży ciepła. Powódka sprzedawała pozwanej ciepło, nośnik ciepła oraz świadczyła usługi przesyłowe, z tego tytułu wystawiała stosowne faktury VAT. Pozwana zobowiązana jest do zapłaty należności wynikającej z faktury nr (...) z dnia 2 stycznia 2015 r. z terminem zapłaty do 16 stycznia 2015 r.

W dniu 20 kwietnia 2015 r. wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający powództwo w całości (sygn. akt XIII GNc 182/15).

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami procesu. Wskazała, że powódka nie wykazała faktu przejścia na nią praw i obowiązków wynikających z umowy z dnia 3 września 2013 r. Pozwana podkreśliła również, że na skutek dokonanego przez nią wypowiedzenia umowy z dniem 31 grudnia 2014 r. uległa ona rozwiązaniu. Wobec tego dochodzona wierzytelność powstała w okresie, w którym umowa już nie obowiązywała. Pozwana wyjaśniła, że przed zawarciem umowy z 3 września 2013 r. ciepło było jej dostarczane za pośrednictwem (...) Sp. z o. o. przez spółkę (...) S.A. Prawa i obowiązki (...) określała wielokrotnie zmieniana umowa z 30 września 2005 r. Datowaną na 1 sierpnia 2013 r. umową o przyłączenie do sieci ciepłowniczej i porozumienia o wstąpieniu w ogół praw i obowiązków wynikających z umowy z 30 września 2005 r. prawa i obowiązki z tej umowy przejęła (...) S.A. Spółka (...) została zlikwidowana, a ciepłociąg stanowiący aport, został przejęty przez (...) S.A. Zdaniem pozwanej, umowa datowana na 3 września 2013 r. winna być traktowana jako zmiana umowy z 2005 r. Roszczenie powódki jest niezasadne, bowiem nie może ona dochodzić zapłaty za okres po dacie rozwiązania umowy. Pozwana podkreśliła także, że zapis § 51 ust. 3 OWU, który wydaje się być podstawą roszczenia powódki, jest niezgodny z art. 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i jako taki bezwzględnie nieważny. Wynikający z OWU obowiązek zapłaty opłaty za zamówioną energię oraz opłaty przesyłowej po rozwiązaniu umowy jest uciążliwym warunkiem przynoszącym powodowej spółce nieuzasadnione korzyści.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 133.740,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2015 r. oraz kwotę 10.305 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W wyniku uzgodnień pomiędzy inwestorami w przedmiocie wyboru koncepcji eksploatacji parociągu wybudowanego m.in. przez ówczesne przedsiębiorstwo państwowe (...) (poprzednik prawnym pozwanej), inwestorzy postanowili powołać spółkę prawa handlowego i wnieść aportem do tej spółki całość parociągu. W dniu 10 listopada 1993 r. zawieszona została spółka Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o. o. W dniu 30 września 2005 r. (...) Sp. z o. o. (dostawca) zawarła z Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o. o. (odbiorcą) umowę na dostawę energii cieplnej. Również w dniu 30 września 2005 r. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o. o. jako sprzedawca zawarło z pozwaną spółką jako kupującym umowę sprzedaży ciepła, w ilościach ustalonych w Załączniku nr (...) do umowy, określającym wielkość zamówionej mocy cieplnej i planowaną ilość poboru ciepła w okresie roku kalendarzowego. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i obowiązywała od dnia 1 października 2005 r.

Spółka (...) w piśmie z dnia 22 maja 2012 r. zaoferowała pozwanej nabycie należących do niej udziałów w spółce Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o. o., ofertę ponowiła pismem z 25 marca 2013 r. Departament Nadzoru Właścicielskiego Ministerstwa Skarbu Państwa, skierowanym do pozwanej, zwrócił się z prośbą o analizę propozycji (...) S.A. i rozważenie celowości likwidacji (...) Sp. z o. o. Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o. o. z dnia 7 czerwca 2013 r. spółka ta została postawiona w stan likwidacji.

Porozumieniem datowanym na 17 czerwca 2013 r. pozwana wyraziła gotowość zawarcia z (...) S.A. umowy sprzedaży udziałów (...) Sp. z o. o. W § 3 tego porozumienia (...) S.A. oświadczyła, że po nabyciu udziałów, cena dostawy ciepła dla

pozwaney będzie ustalana w oparciu o taryfę zatwierdzoną przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Na podstawie umowy sprzedaży udziałów z dnia 23 sierpnia 2013 r. pozwana sprzedała na rzecz (...) S.A. udziały należące do niej w spółce (...) Sp. z o. o.

Pozwana zawarła z (...) S.A. umowę o przyłączenie do sieci ciepłowniczej, datowaną na dzień 1 sierpnia 2013 r. Umowa ta została zawarta w związku z planowanym zawarciem umowy sprzedaży ciepła. W treści § 5 umowy pozwana zobowiązała się do zawarcia kompleksowej umowy sprzedaży ciepła, obowiązującej do 1 września 2013 r. na moc zamówioną za cenę zgodną z obowiązującą wówczas Taryfą. Także w dniu 1 sierpnia 2013 r. spółka (...) Sp. z o. o. (dostawca) zawarła porozumienie z (...) Sp. z o. o. (dotychczasowym odbiorcą) oraz z (...) S.A. (nowym odbiorcą), na mocy którego dotychczasowy odbiorca przeniósł na nowego odbiorcę (...) S.A. ogół praw i obowiązków wynikających z umowy z 30 września 2005 r. wraz z aneksem.

W tej samej dacie, czyli w dniu 1 sierpnia 2013 r., spółka (...) Sp. z o. o. w likwidacji (dotychczasowy sprzedawca) oraz pozwana (kupujący) i (...) S.A. (nowy sprzedawca) zawarły porozumienie o wstąpieniu w ogół praw i obowiązków wynikających z umowy z dnia 30 września 2005 r. w przedmiocie sprzedaży ciepła. Na mocy porozumienia dotychczasowy sprzedawca przeniósł na nowego sprzedawcę (...) S.A. ogół praw i obowiązków wynikających z umowy z dnia 30 września 2005 r. (...) S.A. przejęła do eksploatacji i używania rurociąg zasilający sieć ciepłowniczą (...).

W dniu 3 września 2013 r. pozwana spółka (odbiorca) zawarła ze spółką (...) S.A. (sprzedawca) umowę kompleksową dostawy ciepła nr (...), której przedmiotem była sprzedaż ciepła, nośnika ciepła oraz świadczenie usług przesyłowych dla potrzeb oraz w ilościach wynikających z zamówionej mocy cieplnej i określonych w (...) oraz w Ogólnych Warunkach Umowy (OWU). Odbiorca zobowiązał się do terminowego regulowania należności wynikających z umowy zgodnie z jej postanowieniami oraz obowiązującymi przepisami. Umowa została zawarta na czas nieokreślony o obowiązywała od 1 września 2013 r. Integralną częścią umowy stanowiły m.in. załącznik nr (...) – Zamówienie mocy cieplnej, załącznik nr (...) – OWU oraz Wzorzec wniosku o zmianę zamówionej mocy cieplnej. Prezes zarządu pozwanej poświadczył, podpisując umowę, że zapoznał się i przyjmuje treść załączników do umowy.

Zgodnie z § 3 moc cieplna zamawiana była na co najmniej 12 miesięcy. Zmiany zamówionej mocy cieplnej można było dokonać raz na 12 miesięcy, przy czym pierwsza zmiana mogła nastąpić nie wcześniej niż z upływem 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Natomiast należność za zamówioną moc cieplną stanowiła roczna opłata, która była pobierana od odbiorcy w 12 równych ratach miesięcznych (§ 37 ust. 1 OWU). Strony miały uprawnienie do wypowiedzenia umowy. W przypadku wypowiedzenia umowy przez odbiorcę, kiedy skutek wypowiedzenia, czyli wygaśnięcie umowy, przypadało w czasie trwania okresu, na jaki zamówiona była moc, odbiorca był zobowiązany zapłacić jednorazowo za pozostałą część okresu obowiązywania mocy zamówionej, tj. okresu 12 miesięcy, należność z tytułu mocy zamówionej oraz opłat stałych za usługi przesyłowe (§ 51 ust. 3 OWU). Sprzedawca w terminie 7 dni od daty wygaśnięcia umowy wystawiał fakturę z tytułu należności wskazanych w ust. 3 § 51 OWU (§ 51 ust. 4 OWU). Strony oświadczyły także, że umowa zachowywała swoją moc w całości w przypadku, gdy w okresie jej obowiązywania dojdzie do połączenia (...) S.A. z inną spółką.

W związku z utratą ważności cech legalizacyjnych na elementach układu pomiarowego rejestrującego zużycie energii cieplnej, powódka zaproponowała pozwaney wymianę tego elementu i poinformowała, że do czasu dokonania odbioru technicznego nowego układu, zużycie energii cieplnej liczone będzie zgodnie z umową o dostawę ciepła. Pozwana zwróciła się do powódki o udzielenie bonifikaty za pobrane ciepło w związku z niesprawnym układem pomiarowym. Powódka w odpowiedzi poinformowała o toczącym się w tej sprawie postępowaniu. W dniu 11 września 2014 r. strony podpisały protokół odbioru technicznego, sprawdzenia układu pomiarowego.

Pismem z dnia 26 września 2014 r. pozwana wypowiedziała kompleksową umowę dostawy ciepła z dnia 3 września 2013 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2014 r. W odpowiedzi (...) S.A. stwierdziła, że przyjmuje wypowiedzenie na dzień 31 grudnia 2014 r., jednocześnie powołała się na treść postanowienia § 51 ust. 3 OWU i poinformowała o konieczności uiszczenia przez pozwaną opłat stałych za pozostałą część okresu obowiązywania zamówionej mocy, nie dłużej niż do 31 sierpnia 2015 r. Pozwana oświadczyła, że brak

jest podstaw do zapłaty opłat stałych za okres od 1 stycznia do 31 sierpnia 2015 r., gdyż w dacie zawarcia umowy z 3 września 2013 r. trwał okres roczny mocy zamówionej liczony od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r., bowiem (...) wstąpiła w prawa i obowiązki dotychczasowego sprzedawcy ciepła, u którego obowiązywał okres rozliczeniowy ustalony na rok kalendarzowy. Zatem rok 2014 winien być traktowany jako kolejny roczny okres mocy zamówionej i w sytuacji wypowiedzenia umowy ze skutkiem na 31 grudnia 2014 r. nie zachodzi podstawa do naliczania dalszych opłat w następnym okresie. (...) S.A., w odpowiedzi na stanowisko pozwanej, powołała się na treść § 41 ust. 1 Rozporządzenia taryfowego oraz § 3 OWU, zgodnie z którymi moc ciepła ustalana jest na okres co najmniej 12 miesięcy, a pozwana nie złożyła w wymaganym przez przepisy OWU wniosku o zmianę zamówionej mocy cieplnej, to wielkość zamówionej mocy nie uległa zmianie na kolejny okres dostaw. Powódka podkreśliła, że pozwana nie kwestionowała dotąd, że okres dostaw trwał od 1 września danego, bieżącego roku do 31 sierpnia roku następnego.

W dniu 2 stycznia 2015 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 133.740,24 zł brutto z tytułu opłat za zamówioną moc ciepłą oraz usługi przesyłowe, z terminem płatności do 16 stycznia 2015 r. Faktura dotyczyła okresu od 1 stycznia 2015 r. do 31 sierpnia 2015 r. Pomimo wezwań do uregulowania należności wynikających z tej faktury, pozwana nie uczyniła zadość wezwaniu do zapłaty. Pozwana odmówiła dokonania zapłaty należności i odesłała fakturę bez księgowania powódce.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – Delegatura w K. w decyzji z dnia 27 listopada 2014 r. nałożył na spółkę (...) Sp. z o. o. zobowiązanie do podjęcia działań zmierzających do zapobieżenia naruszeniom polegającym na nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnych rynkach przesyłu i dystrybucji i sprzedaży ciepła na wskazanym w decyzji terenie. Wskazano, że spółka ta dopuściła się nieprawidłowości związanych z naliczeniem odbiorcom usług opłat dodatkowych z tytułu przekroczenia zamówionej mocy cieplnej.

Powodowa spółka jest następcą (...) Spółki Akcyjnej w wyniku połączenia tej spółki ze spółką (...) o. o. w trybie art. 492 § 1 k.s.h., w drodze przejścia w całości majątku spółki (...) S.A.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy poczynił na podstawie przedłożonych dokumentów. Pomiął natomiast zeznania świadków oraz stron uznając je za nieprzydatne do rozstrzygnięcia.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za zasadne.

Powódka wykazała swe następstwo prawne poprzez przedłożenie dokumentów, z których wynika, że przejęła cały majątek swej poprzedniczki prawnej w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem połączenie może być dokonane przez przeniesienie całego majątku spółki (przejmowanej) na inną spółkę (przejmującą) za udziały lub akcje, które spółka przejmująca wydaje wspólnikom spółki przejmowanej (łączenie się przez przejście). W myśl zaś art. 493 § 1 i § 2 k.s.h. spółka przejmowana albo spółki łączące się przez zawiązanie nowej spółki zostają rozwiązane, bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, w dniu wykreślenia z rejestru. Połączenie następuje z dniem wpisania połączenia do rejestru właściwego według siedziby, odpowiednio spółki przejmującej albo spółki nowo zawiązanej (dzień połączenia). Wpis ten wywołuje skutek wykreślenia spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki. Natomiast zgodnie z art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że przed otrzymaniem odpisu nakazu zapłaty i odpisu pozwu w niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała następstwa prawnego powódki, a przynajmniej nie wykazała, że posiadała jakiegokolwiek wątpliwości co do występowania powódki w charakterze dostawcy ciepła na mocy umowy z dnia 3 września 2013 r., skoro już w piśmie z dnia 13 października 2014 r., na które odpowiedziała pismem z dnia 4 listopada 2014 r., w stopce tego pisma powódka występowała już jako (...) Sp. z o. o. Zatem wobec treści wskazanych przepisów Kodeksu spółek handlowych oraz treści § 55 ust. 3 OWU z 3 września 2013 r., a także prowadzonej pomiędzy stronami korespondencji wynikało, iż powódka nie mogła mieć wątpliwości co do następcy prawnego spółki z którą zawarła umowę.

Strony łączyła umowa sprzedaży energii cieplnej (art. 535 k.c.). Przedmiotem umowy sprzedaży może także być energia, w tym energia cieplna, do takich umów stosuje się bowiem odpowiednio przepisy o sprzedaży rzeczy (art. 555 k.c.).

Okolicznością bezsporną było wygaśnięcie umowy z dnia 3 września 2013 r. wobec jej wypowiedzenia przez pozwaną pismem z dnia 26 września 2014 r. ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2014 r.

Po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym Sąd doszedł do przekonania, że strony łączyła długoletnia współpraca związana początkowo z budową rurociągu ciepłowniczego, a następnie nabyciem przez poprzednika prawnego powódki od pozwanej udziałów w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o. o. i przejęcia praw i obowiązków z umowy na dostawę ciepła z dnia 30 września 2005 r., która łączyła tę spółkę z pozwaną. Przy czym (...) działała jako pośrednik w sprzedaży ciepła na rzecz pozwanej, gdyż dostawcą ciepła była (...). W późniejszym okresie, w związku z (...) spółki (...) powódka przejęła rurociąg sieci ciepłowniczej i wstąpiła w stosunki prawne związane ze sprzedażą energii cieplnej na rzecz pozwanej. Ostatecznie strony zawarły kompleksową umowę dostawy ciepła z dnia 3 września 2013 r., której integralną część stanowiły Zamówienie mocy cieplnej z dnia 3 września 2013 r., ale obowiązujące do dnia 1 września 2013 r., oraz Ogólne Warunki Umowy (OWU).

Pozwana nie kwestionowała faktu dokonania zamówienia mocy cieplnej zamówieniem z dnia 3 września 2013 r. Zamówienie to obowiązywało do dnia 1 września 2013 r. Sąd Okręgowy kierując się zapisem § 3 OWU, iż moc cieplna zamawiana jest na okres co najmniej 12 miesięcy, uznał, iż koniec tego okresu przypadał na dzień 31 sierpnia 2014 r. Pozwana nie wykazała, aby dokonywała zmiany zamówionej mocy na kolejny okres dostaw, a zatem skoro poprzedni zakończył się z dniem 31 sierpnia 2014 r., to kolejny okres zamówienia obejmował czas od 1 września 2014 r. do 31 sierpnia 2015 r. Powódka nie złożyła wniosku o zmniejszenie mocy zamówionej, natomiast dokonała wypowiedzenia umowy pismem z 26 września 2014 r., a zatem w czasie, gdy rozpoczął się już bieg kolejnego okresu dostawy, który rozpoczął się z dniem 1 września 2014 r. Zgodnie bowiem z § 11 OWU w przypadku niezłożenia wniosku o zmianę zamówionej mocy lub niezłożenie go w terminie przewidzianym w § 6 OWU, dostarczanie ciepła będzie kontynuowane zgodnie z ostatnio uzgodnionymi wielkościami zamówionej mocy cieplnej.

W przypadku wypowiedzenia umowy przez odbiorcę (pozwaną), kiedy skutek wypowiedzenia, czyli wygaśnięcie umowy, przypadnie w czasie trwania okresu, na jaki zamówiona jest moc, odbiorca zobowiązany jest zapłacić jednorazowo za pozostałą część okresu obowiązywania mocy zamówionej tj. okresu 12 miesięcy, należność z tytułu mocy zamówionej oraz opłat stałych za usługi przesyłowe (art. § 51 ust. 3 OWU).

Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż wygaśnięcie umowy nastąpiło w okresie, na jaki zamówiona była moc cieplna zgodnie z § 11 OWU, gdyż od 1 września 2014 r. rozpoczął się kolejny okres dostaw zamówionego ciepła, umowa wygasła z dniem 31 grudnia 2014 r., a koniec okresu dostaw upływała dopiero z dniem 31 sierpnia 2015 r. Wobec powyższego po stronie pozwanej uaktywnił się obowiązek jednorazowej zapłaty należności z tytułu zamówionej mocy cieplnej i opłat stałych za usługi przesyłowe. Wobec tego powódka zasadnie wystawiła w dniu 2 stycznia 2015 r. fakturę VAT nr (...) za pozostałą część okresu obowiązywania mocy cieplnej, czyli od 1 stycznia do 31 sierpnia 2015 r. z tytułu opłat za zamówioną moc cieplną i opłat stałych za usługi przesyłowe. Na pozwanej spoczywał zatem obowiązek zapłaty kwoty wskazanej w treści faktury, czyli kwoty 133.740,24 zł do dnia 16 stycznia 2015 r., bowiem był to termin płatności tej faktury, po upływie którego roszczenie powódki o zapłatę powyższej kwoty stawało się wymagalne. Strony przewidziały w § 42 OWU uprawnienie powódki do naliczenia odsetek za nieterminowe regulowanie należności. Wobec powyższego, skoro bezspornym było, że pozwana otrzymała przedmiotową fakturę, to zgodnie z art. 455 k.c. stanowiła ona wezwanie do zapłaty sumy w niej wskazanej w terminie określonym w jej treści. Skoro pozwana nie uregulowała należności w wyznaczonym terminie, to powódka miała prawo do żądania odsetek ustawowych od kwoty 133.740,24 zł od dnia przypadającego po upływie terminu zapłaty, czyli od dnia 17 stycznia 2015 r.

Pozwana nie kwestionowała wysokości roszczenia powódki, a podniesione w obronie przed żądaniem pozwu zarzuty okazały się nieuzasadnione. W stanie faktycznym i prawnym sprawy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego, aby

przypisać powódce nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Sąd podzielił w tym zakresie argumentację strony powodowej, iż jej działalność jest działalnością specyficzną, realizuje ona dostawy ciepła w oparciu o proponowane i zamawiane ilości energii cieplnej, oczywistym jest przy tym, że dostawy realizuje dopiero w okresie zimowym, ale planowanie wielkości dostaw musi opierać się o dostatecznie wcześniej złożone zamówienia, zatem zapis § 51 ust. 3 OWU stanowi dla powódki swoiste zabezpieczenie jej ewentualnych strat, jakie może ponieść w związku z wypowiedzeniem umowy przez odbiorcę przez rozpoczęciem dostaw ciepła już zamówionego, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Roszczenie powódki miało ekonomiczne uzasadnienie, tym bardziej, że pozwana planując rozwiązanie umowy z powódką miała możliwość skorygowania wielkości zamówionego ciepła w celu uniknięcia kosztów lub też tak skorelować datę wypowiedzenia, aby skutek wypowiedzenia umowy nastąpił z końcem danego okresu dostawy. Mogła też oczywiście zmniejszyć ilość zamawianego ciepła. Tych możliwości pozwana winna być świadoma również jako profesjonalista, a także jako podmiot uczestniczący w obrocie gospodarczym należycie dbający o własne interesy.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości i orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku na mocy art. 535 k.c. z związku z art. 555 k.c. w związku z umową z dnia 3 września 2013 r. oraz § 3 i § 51 ust. 3 OWU zasądając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 133.740,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2015 r. orzeczonymi na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Wobec tego, że pozwana przegrała spór w całości, to koszty procesu należało rozliczyć w oparciu o zasadę wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. i obciążyć pozwaną kosztami procesu poniesionymi przez powódkę w celu dochodzenia roszczenia w niniejszej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która domagała się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana zarzuciła:

1. naruszenie art. 10 k.p.c., art. 232 § 1 k.p.c. i art. 183⁸ k.p.c. przez niewykonanie obowiązku dążenia na każdym etapie do ugodowego załatwienia sprawy, a w szczególności przez nieodroczenie rozprawy w celu umożliwienia stronom przeprowadzenia czynności ugodowych oraz przez nieskierowanie sprawy do mediacji,
2. naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania pozwanego w sytuacji, gdy dowody z dokumentów przeprowadzonych przez Sąd I Instancji prowadziły do wniosków sprzecznych z wnioskami zgłaszanymi przez pozwaną w szczególności wniosków dotyczących okresów mocy zamówionej na rok 2013 i na rok 2014,
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny wiarygodności i mocy niektórych dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego życiowego,
4. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w szczególności przez nieprzedstawienie stanowiska strony pozwanej prezentowanego w odpowiedzi na wezwanie powoda do zapłaty korespondencja stron, nieodniesienie się do argumentacji i wniosków pozwanej w szczególności w kwestii okresu mocy zamówionej na rok 2013 i na rok 2014 r.,
5. naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że roszczenie powódki zostało należycie wykazane,
6. naruszenie zasady równości stron przez oddalenie wniosku pozwanej o określenie terminu do odniesienia się do treści pisma procesowego powódki z dnia 5 października 2015 r.,
7. poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to że:
 - pozwana zawarła z (...) S.A. umowę o przyłączenie do sieci ciepłowniczej, datowaną na dzień 1 sierpnia 2013 r. w związku z planowanym zawarciem umowy sprzedaży ciepła, w tej samej dacie spółka (...) Sp. z o. o. w likwidacji

oraz pozwana i (...) S.A. zawarły porozumienie o wstąpieniu w ogół praw i obowiązków wynikających z umowy z dnia 30 września 2005 r. w przedmiocie sprzedaży ciepła,

- w dniu 3 września 2013 r. pozwana spółka zawarła ze spółką (...) S.A. umowę kompleksową dostawy ciepła nr (...), której przedmiotem była sprzedaż ciepła, nośnika ciepła oraz świadczenie usług przesyłowych dla potrzeb oraz w ilościach wynikających z zamówionej mocy cieplnej i określonych w (...) oraz w Ogólnych Warunkach Umowy (OWU),

- okolicznościami spornymi w sprawie były legitymacja czynna powoda, istnienie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia oraz jego zgodność z zasadami współzycia społecznego, natomiast okoliczności stanu faktycznego nie były sporne,

- okolicznością bezsporną było wygaśnięcie umowy z dnia 3 września 2013 r. wobec jej wypowiedzenia przez pozwaną pismem z dnia 26 września 2014 r. ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2014 r.,
- strony ukształtowały wzajemne relacje w tym zakresie, ostatecznie poprzez zawarcie kompleksowej umowy dostawy ciepła z dnia 3 września 2013 r., której integralną część stanowiły Zamówienie mocy cieplnej z dnia 3 września 2013 r., ale obowiązujące do dnia 1 września 2013 r., oraz Ogólne Warunki Umowy (OWU),
- pozwana nie kwestionowała faktu dokonania zamówienia mocy cieplnej zamówieniem z dnia 3 września 2013 r., a nadto, że zamówienie to obowiązywało do dnia 1 września 2013 r.,

- wygaśnięcie umowy nastąpiło w okresie trwania okresu na jaki zamówiona była moc cieplna, zgodnie z § 11 OWU, gdyż od 1 września 2014 r. rozpoczął się kolejny okres dostaw zamówionego ciepła, umowa wygasła z dniem 31 grudnia 2014 r., a koniec okresu dostaw upływał dopiero z dniem 31 sierpnia 2015 r.,

- pozwana nie kwestionowała wysokości roszczenia powódki,
- pozwana planując rozwiązanie umowy z powódką miała możliwość skorygowania wielkości zamówionego ciepła w celu uniknięcia kosztów lub też mogła skorelować datę wypowiedzenia, aby skutek wypowiedzenia nastąpił z końcem danego okresu dostawy, a nadto, że mogła też zmniejszyć ilość zamawianego ciepła,

8. naruszenie art. 535 k.c. z związku z art. 555 k.c. w związku z umową z dnia 3 września 2013 r. oraz § 3 i § 51 ust. 3 OWU przez przyjęcie, że pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki kwoty 133.740,24 zł do dnia 16 stycznia 2015 r. i przez zasądzenie tej kwoty,

9. naruszenie art. 481 k.c. przez przyjęcie, iż pozwana popadła w zwłokę z zapłatą powyższej kwoty z dniem 17 stycznia 2015 r. a zatem od tej daty należne są powódce odsetki ustawowe,

10. naruszenie art. 65 k.c. przez pominięcie przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy oraz dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron poprzez przyjęcie, iż umową datowaną na dzień 3 września 2013 r. dokonano zmiany okresu mocy zamówionej, podczas gdy zgodnym zamiarem stron było dokonanie zmiany umowy z 30 września 2005 r. o sprzedaż ciepła,

11. naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że brak jest podstaw do przypisania powódce nadużycia prawa podmiotowego podczas, gdy powódka nadużyła prawa podmiotowego w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współzycia społecznego,

12. naruszenie art. 9 ust. 1, 2, 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż powódka nadużyła pozycji dominującej przez narzucenie pozwanej uciążliwego warunku umownego przynoszącego powódce nieuzasadnione korzyści.

W tych okolicznościach skarżąca ponowiła wnioski o przesłuchanie świadków i stron.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie odniosła zamierzonego skutku.

Za chybione należy uznać zarzuty wskazujące na brak inicjatywy Sądu Okręgowego w dążeniu do zawarcia ugody pomiędzy stronami. Przepisy art. 10 k.p.c. i art. 223 § 1 k.p.c. stanowią dyrektywę skierowaną do sądu, aby we właściwej chwili nakłaniał strony do pojednania. Chęć takiego pojednania musi wypływać od samych stron, czego w tym przypadku nie było. Strony zajęły zdecydowane przeciwne stanowisko, a pozwana, do której zostało skierowane przedprocesowe wezwanie do zapłaty, stanowczo odmówiła jego realizacji. Sąd Okręgowy nie miał zatem żadnych podstaw, aby przypuszczać, że prowadzenie mediacji odniesie jakiegokolwiek pozytywny skutek. Zaznaczyć należy, że sąd nie ma bezwzględnego obowiązku przeprowadzania postępowania ugodowego pomiędzy stronami, a tylko taką powinność w pewnych sytuacjach. Przy czym jeżeli oceni, że prowadzenie takiego postępowania nie rokuje w najmniejszym stopniu powodzenia, nie musi dążyć do ich ugodowego załatwienia, czy też skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego (art. 183⁸ k.p.c.), bowiem to tylko wywołałoby przewleczenie postępowania i narażenie się na zarzut nieuzasadnionej zwłoki. Zapytane na rozprawie apelacyjnej strony o możliwość zawarcia ugody podały, że nigdy takiej możliwości nie omawiały, a żadna ze stron (w tym również skarżąca) nie składała takich propozycji. Mimo upływu znacznego czasu od momentu wydania zaskarżonego wyroku do rozprawy apelacyjnej i deklaracji w apelacji pozwanej, że polubowne zakończenie sporu byłoby możliwe, pozwana nie była przygotowana do podjęcia takich pertraktacji, a wręcz wyraziła zaskoczenie propozycją zawierania ugody sądowej i podtrzymała wniosek apelacyjny o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Zarzut ten zresztą nie wpływa na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, pozostaje zatem bezprzedmiotowy.

Nie może też być mowy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy zasad sporządzania uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne odwołał się do zajętego przez pozwaną stanowiska na żądanie zapłaty wystosowane przez powódkę i przedstawił motywy odmowy realizacji żądania. W podstawie faktycznej przywołał pisma pozwanej, o których mowa w apelacji (k. 92-95, 97, 99, 100-102). Odniósł się także do kwestii stanowiącej istotę sporu, a mianowicie, na jaki okres rozliczeniowy zamówiono moc ciepłą w 2013 r. i w 2014 r. Inną natomiast kwestią jest, że nie przychylił się do stanowiska pozwanej. Sąd Okręgowy przywołał także treść decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 listopada 2014 r., na którą powoływała się pozwana. Rację należy przyznać, że rozważając zasadność powództwa Sąd Okręgowy nie odniósł się do zarzutów nieważności części zapisów umownych ze względu na regulacje ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Kwestia ta jednak stanowi zagadnienie zastosowania prawa materialnego i może zostać uzupełniona w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10). A z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Nie doszło do naruszenia konstytucyjnej zasady równości stron w postępowaniu cywilnym poprzez odmowę stronie pozwanej wyznaczenia terminu do pisemnego ustosunkowania się do twierdzeń powódki zawartych w piśmie stanowiącym odpowiedź na sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Powódka złożyła takie pismo z dnia 5 października 2015 r., doręczone stronie pozwanej w dniu 9 października 2015 r., już po upływie sądowego terminu do jego wniesienia. Sąd Okręgowy nie dokonał jednak jego zwrotu mimo oczekiwań strony pozwanej, jakie wyraziła w treści apelacji. Nie jest to jednak równoznaczne z pozbawieniem pozwanej możliwości odniesienia się do jego treści. Pozbawienie to mogłoby co najwyżej dotyczyć pisemnej jego formy.

Interpretacja art. 207 k.p.c. nie budzi wątpliwości w orzecznictwie. Celem art. 207 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co m.in. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego. Strony z własnej woli mogą wnieść jedynie pozew i odpowiedź na pozew - to są

pisma, w których powinny wyartykułować wszystkie racje na rzecz bronionych przez siebie stanowisk. Przewodniczący ma dyskrecyjną swobodę co do dopuszczalności wnoszenia dalszych pism (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2015-01-14, sygn. akt III CSK 317/14).

Strona pozwana uzyskała możliwość pisemnego ustosunkowania się do żądań powódki poprzez złożenie pisma odpowiadającego na treść pozwu (w tym przypadku był to sprzeciw od nakazu zapłaty). Do tego stronie umożliwiono przedstawienie ustnie twierdzeń i dowodów w toku rozprawy. Na rozprawie miała również możliwość odniesienia się do argumentów powódki podniesionych w piśmie z dnia 5 października 2015 r., z którym miała okazję zapoznać się około dwa miesiące wcześniej. Podkreślić bowiem należy, że regulacje art. 207 k.p.c. mają nie tylko na celu koncentrację materiału dowodowego, ale także wzmocnienie zasady ustności sprawy i wyeliminowanie zbędnego powtarzania wypowiedzi w licznych pismach. Pozwana nie została pozbawiona możliwości odniesienia się do twierdzeń swojego przeciwnika procesowego, co mogła uczynić w pełnym zakresie w trakcie rozprawy. Podkreślić przy okazji należy, że chociaż w apelacji sformułowano zarzut o uchybieniu zasadzie równości stron, to w uzasadnieniu pozwana nawet nie wskazała, jakie to twierdzenia lub dowody pominięto przy rozstrzygnięciu sporu z powodu braku możliwości ich podniesienia. Apelacja sprowadzała się do popierania tej samej argumentacji, która była w komplecie przedstawiona przed Sądem pierwszej instancji. Także wnioski dowodowe, których pominięcie skarży pozwana, zostały zgłoszone już w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W konsekwencji nie sposób stwierdzić, że brak wyznaczenia pozwanej terminu do złożenia pisemnego ustosunkowania się do pisma procesowego strony powodowej z dnia 5 października 2015 r. pozbawiło skarżącą prawa do obrony.

Błędnie wywodzi apelująca, że powódka nie wykazała następstwa prawnego. Poza argumentację wskazaną przez Sąd Okręgowy dodać należy, że składając pozew powódka przedłożyła aktualny wypis z KRS (k. 9 – 11 akt), z którego wynika, iż powódka przejęła (...) S.A. Przedkładanie odpisu pełnego z rejestru powodowej spółki było więc zbędne.

Za nieskuteczny należało również uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do materiału dowodowego zebranego przez Sąd Okręgowy. Postępowanie dowodowe ograniczone zostało do dopuszczenia dowodów z dokumentów, które w pełni posłużyły do poczynienia ustaleń faktycznych. Żadnego z tych dowodów Sąd Okręgowy nie zdyskwalifikował i przytoczył wiernie ich treść. Pozwana nie kwestionuje ich treści, ale dokonuje innej interpretacji zapisów w niej zawartych. Intencja stron, jaka im przyświecała w chwili zawierania umowy z dnia 3 września 2013 r. o dostawę ciepła podlega jednak interpretacji według zasad określonych w art. 65 § 2 k.c., co słusznie podnosi skarżący w innej części apelacji. Pozwana nie przeczy bowiem, że umowę o przedstawionej treści podpisała, ale obecnie wyraża przekonanie, iż podpisanie jej było zbędne, wymuszone przez pozwaną i nie prowadzące do zmiany okresu, na jaki zamawiana była moc cieplna. Tego typu zarzuty w ogóle nie korelują z regulacją art. 233 § 1 k.p.c., a stanowią interpretację woli stron przy zawieraniu umowy. Pozwana nie kwestionuje także, że podpisała umowę z dnia 1 sierpnia 2013 r. o przyłączenie do sieci ciepłowniczej, że jej treść brzmiała tak, jak przedstawił to Sąd Okręgowy, ale powołuje się na te same argumenty, które podnosi w stosunku do umowy z dnia 3 września 2013 r., dodatkowo wspierając się faktem przyznanym przez obie strony, że faktycznie nie doszło do wykonania nowego przyłącza, ale wykorzystano to, które już istniało dotychczas.

W apelacji pozwana wskazuje, że w rzeczywistości poszczególne dokumenty przedstawione w sprawie nie były podpisywane przez obie strony w dniach wskazanych w tych dokumentach, ale później. Okoliczności te są zbieżne z zeznaniami świadków A. K. i J. K., których przesłuchał Sąd Apelacyjny uzupełniając materiał dowodowy, a którzy podali, że strony nie były obecne jednocześnie przy ich podpisywaniu, dokumenty były przekazywane w różny sposób (przez osoby trzecie lub drogą pocztową), a każda ze stron podpisywała je w innym terminie. Stąd Sąd Okręgowy wielokrotnie wskazywał w czynionych ustaleniach faktycznych, że dany dokument jest „datowany” na określony dzień. Pozwana, a także świadkowie, nie byli jednak w stanie podać, który dokument, w jakich okolicznościach został podpisany i w jakiej dacie to konkretnie nastąpiło. Poczynienie zatem dokładnego ustalenia daty podpisania przez każdą ze stron poszczególnego dokumentu nie jest możliwe. Okoliczność ta zresztą nie miała zasadniczego znaczenia, gdyż wątpliwości nie było, że doszło do podpisania dokumentów i to w datach nieodległych od dat wskazanych w ich treści (między sierpniem a październikiem 2013 r.).

Brak jest podstaw do dyskwalifikacji treści pozostałych zapisów umowy o przyłączenie do sieci ciepłowniczej z powodu stwierdzenia, że fizycznie takiego przyłączenia nie wykonywano. Nawet jeśli przyjmiemy, że zawarcie w tym dokumencie zapisu o wykonaniu przyłącza stanowiło czystą formalność wynikającą ze schematycznego działania powodowego przedsięwzięcia ciepłowniczego, nie odzwierciedlającą rzeczywistego stanu rzeczy, to nie pozbawia to racji bytu pozostałych zapisów dokumentu, zwłaszcza tych, które nie stanowiły standardowej treści umowy z odbiorcą ciepła. Postanowienie umowne zawarte w § 5 tej umowy zostało dopasowane do szczególnej sytuacji faktycznej i prawnej, jaka zaistniała między stronami w danym okresie. Nawet, jeśli pozwana uznawała ową umowę za zbędną, to jej argumenty w tym zakresie odwoływały się do braku potrzeby wykonania przyłącza, a nie do pozostałych zapisów. Ważności tych drugich nie ma jednak podstaw podważać. Nie czyni tego również apelacja. To właśnie w tym kontekście Sąd Okręgowy przywołał, że umowa z dnia 1 sierpnia 2013 r. o przyłączenie do sieci ciepłowniczej „została zawarta w związku z planowanym zawarciem umowy sprzedaży”. Powołał się tu Sąd Okręgowy na zapis § 5 umowy, który do tego się odwołuje.

Wszystkie pozostałe przytoczone fragmenty uzasadnienia Sądu Okręgowego, mające wykazać poczynienie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym, stanowiły elementy rozważań prawnych Sądu Okręgowego i mogą być rozważane wyłącznie w ramach oceny odpowiedniej subsumpcji niewadliwie ustalonego stanu faktycznego do stanu prawnego.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i przyjął je za własne. Uznał jednak, że pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodów zawnioskowanych przez pozwaną w postaci przesłuchania świadków A. K. i J. K. (obecnie osoba ta nie pełni już funkcji reprezentanta pozwanej spółki) nastąpiło wbrew dyspozycji art. 227 k.p.c. Zeznania tych osób, biorących udział w czynnościach prowadzących do zawarcia umów stron, mogły mieć istotne znaczenie dla sprawy, tym bardziej, że pozwana utrzymywała, iż strony prowadziły rozmowy także w odniesieniu do okresu rozliczeniowego, na który zamawiana była dostawa ciepła. Zeznania tych świadków znaczenie miały również dla właściwego zastosowania art. 65 § 2 k.c., co słusznie podnosiła skarżąca. Wobec tego postępowanie dowodowe zostało uzupełnione o przesłuchanie tych świadków. Sąd Okręgowy nie ocenił natomiast wniosków dowodowych pozwanej jako spóźnionych, stąd zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. jest nietrafny. Pominięty został jedynie wniosek o przesłuchanie świadka P. K. ze względu na brak wskazania jego adresu.

Z zeznań świadka A. K., wynika, iż nie brał udziału w rozmowach z pracownikami powódki odnośnie treści nowej umowy o dostawę ciepła. Jako pracownik pozwanej dowiedział się o sprzedaży udziałów należących do pozwanej w spółce (...). Wiedział też, że były zawierane porozumienia trójstronne, które, mimo zmiany współwłaściciela przedsiębiorstwa dostarczającego w tym czasie ciepło – spółki (...), nie wprowadzały żadnych zmian do dotychczasowych zasad dostawy. Porozumienia trójstronne pokazywał mu ówczesny prezes zarządu pozwanej świadek J. K.. Rozmawiali na temat ich treści i uznali, że jedyna zmiana może dotyczyć ceny. Ponieważ do września 2013 r. nowa umowa o dostawę ciepła nie dotarła do przedsiębiorstwa pozwanej, świadek sam wybrał się do siedziby pozwanego przedsiębiorstwa, aby upewnić się, że w nadchodzącym sezonie zimowym ciepło będzie dostarczane. Świadek, na zlecenie prezesa, miał się dowiedzieć o cenę ciepła w nowym sezonie i o umowie. Pracownicy pozwanej oświadczyli, iż będzie wysłana drogą pocztową. Kiedy umowa nadeszła świadek zapoznał się z jej treścią. Do umowy był dołączony załącznik pn. „Zamówienie mocy cieplnej” (k. 16 akt), który został wypełniony przez pozwaną na taką samą moc ciepła, jaką wcześniej zamawiano u poprzedniego dostawcy. Świadek zapoznał się również z OWU, które uzyskał przy następnej wizycie w siedzibie pozwanej. Przedsiębiorstwo pozwanej wszystkie rozliczenia za media wykonywało z końcem roku kalendarzowego. Tak było również w odniesieniu do dostaw ciepła wykonywanego przez (...) Sp. z o.o. Nigdy nie rozmawiał z nikim ze strony powodowej na temat, jak będzie liczony okres rozliczeniowy po rozpoczęciu dostaw przez powódkę. Nie były także prowadzone na ten temat żadne rozmowy pomiędzy pracownikami pozwanej. W 2013 r. nie wykonywano nowego przyłącza do sieci, po kilku miesiącach (marzec- kwiecień 2014 r.) powódka wymieniła jedynie urządzenie pomiarowe. Według świadka w 2014 r. obowiązywała umowa z powódką z 2013 r., która jednak była kontynuacją umowy z (...) Sp. z o.o. z 2005 r. Podał pierwotnie, że wypowiedzenie umowy o dostawę ciepła dotyczyło umowy z 2013 r., gdyż (...) Sp. z o.o. już nie istniała, a następnie, po ponownym pytaniu pełnomocnika

pozwanej, świadek zajął stanowisko, że wypowiedziano jednak umowę z 2005 r. Roczne koszty dostaw ciepła wynosiły około 400.000 zł.

Świadek J. K., pełniący w latach 2013 – 2014 funkcję jedyne go członka zarządu pozwanej, potwierdził, że nie było żadnych rozmów ze stroną powodową na temat warunków dostaw ciepła. Pisemna umowa z 3 września 2013 r. dotarła do pozwanej drogą pocztową. Nie pamięta załączników do tej umowy. Dokument podpisał i odesłał do kontrahenta. W rozmowach wewnątrz przedsiębiorstwa przyjęli, że wszystkie poprzednio obowiązujące warunki umowy o dostawę ciepła będą obowiązywać nadal. Świadek nie potwierdził, że zapoznał się z Ogólnymi Warunkami Umowy, ale dopuścił możliwość, że ich po prostu nie czytał. Mimo to w chwili złożenia wypowiedzenia była mu znana treść § 51 pkt 3 OWU, przyjmował jednak, że okres, na który następowało zamówienie ciepła pokrywał się z rokiem kalendarzowym, jak było w przypadku umowy z 2005 r. Przy okazji rozmów o sprzedaży udziałów przedstawiciele powódki gwarantowali pozwanej, że dostawa ciepła do zakładu pozwanej będzie nadal realizowana, a jedynymi warunkami realizacji tego zadania, które były uzgadniane, dotyczyły ceny ciepła. Przy podpisywaniu umowy z 3 września 2013 r. prezes pozwanej założył, że jest to kontynuacja poprzedniej umowy z 2005 r. Taki wniosek świadek uzasadniał deklaracją powódki w czasie zawierania umowy sprzedaży udziałów oraz treścią pisma otrzymanego z Ministerstwa Skarbu Państwa będącego przedstawicielem właściciela pozwanego przedsiębiorstwa. W chwili rozpoczęcia dostaw ciepła przez powódkę nie wykonywano nowego przyłącza, ale wykorzystano poprzednio funkcjonujące. W opinii świadka, nie był on świadomy, że wskutek sprzedaży udziałów (...) Sp. z o.o. zajdzie konieczność zawarcia nowej umowy z nowym dostawcą. Uważał, że umowa z 2005 r. będzie nadal obowiązywała, a wobec tego, że podpisano także dokument z września 2013 r., uznawał, że w zasadzie obowiązywały obydwie umowy jednocześnie. Nadal jednak utrzymywał, że umowa z 2005 r. wiązała pozwaną z (...) Sp. z o.o. i dopiero na skutek likwidacji tego dostawcy, umowa przestała istnieć. W tej sytuacji wypowiedział wyłącznie umowę zawartą z powódką we wrześniu 2013 r.

Strona powodowa w toku postępowania apelacyjnego nie wnosiła o przesłuchanie świadków ani stron.

W umowie stron należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownych brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.).

W orzecznictwie przy wykładni umowy na pierwszym planie stawia się tzw. metodę kombinowaną, która przyznaje w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie pierwszeństwo znaczeniu rzeczywiście nadawanemu przez obie strony w chwili złożenia oświadczenia.

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu - jak określa się w doktrynie i judykaturze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., sygn. akt III CZP 66/95) - starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., sygn. akt I CKN 815/97), dotychczasowe doświadczenia

stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., sygn. akt III CRN 160/75), ich status (wyrażający się np. prowadzeniem działalności gospodarczej).

Treść umowy stron podlegała ocenie według powyżej określonych dyrektyw. Prowadzą one do wniosku, że jesienią 2013 r. strony zawarły nową umowę o dostawę ciepła (art. 535 k.c. w zw. z art. 555 k.c.), przy czym powódka była jego dostawcą a pozwana odbiorcą.

W 2013 r. powódka zwróciła się do pozwanej (jej właściciela) z propozycją zakupu udziałów w spółce dostarczającej dotychczas ciepło między innymi do pozwanego przedsiębiorstwa. Propozycja ta spotkała się z akceptacją i w efekcie doszło do przejścia przez powódkę wszystkich udziałów (...) Sp. z o.o. Nie budziło też wątpliwości stron, że w rezultacie to powódka będzie dostawcą ciepła w miejsce dotychczasowego przedsiębiorstwa, które miało ulec likwidacji. Koncepcją tę realizowano poprzez zawarcie kilku umów. Jak wynikało z zeznań świadków, pozwana dążyła do zadbania, iż w następnym sezonie zimowym, czyli (...), ciepło będzie dostarczane, a cena za niego ustalona według taryfy. Tylko te kwestie były konsultowane między stronami przy okazji sprzedaży udziałów. W piśmie Ministerstwa Skarbu Państwa z maja 2013 r. (k. 74 akt), do którego świadek J. K. się odwoływał, powołano się na treść propozycji powódki (poprzednika prawnego), w której powódka zapewniła kontynuację dostaw ciepła po cenie wynikającej z zatwierdzonych taryf. Pozwana musiała liczyć się z zawarciem nowej umowy o dostawę, skoro jasnym było, że wskutek nabycia udziałów w spółce (...), dotychczasowy dostawca przestanie funkcjonować na rynku i jego działania przejmie powódka. Oczywiście możliwe było kontynuowanie poprzedniej umowy z 2005 r., ale takie zamierzenie powinno wynikać w sposób wyraźny z oświadczeń lub zachowania stron.

W rzeczywistości kolejność podpisywanych dokumentów i zawartych w nim oświadczeń przeczą intencji stron utrzymania poprzedniego stosunku prawnego i dalszej jego realizacji na tożsamy warunkach, tylko przez innego dostawcę. Ówczesny członek zarządu pozwanej podpisywał przedstawiane mu dokumenty, uznając to za jedyne wyjście z sytuacji i nie wynikając w ich treść. W ten sposób doszło do podpisania trzech umów, które zaopatrzoną datą 1 sierpnia 2013 r. Spółka (...), działająca w rzeczywistości jako pośrednik w sprzedaży ciepła, przeniosła na powódkę ogół praw i obowiązków z umowy łączącej ją z producentem ciepła – (...) Sp. z o.o. za zgodą tej ostatniej. W drugiej umowie spółka (...) przeniosła na powódkę ogół praw i obowiązków z umowy łączącej ją z odbiorcą - pozwaną na podstawie umowy o dostawę ciepła z 2005 r. za zgodą pozwanej. W tym momencie doszło wyłącznie do wstąpienia powódki (poprzednika prawnego) w miejsce dotychczasowego dostawcy ciepła do pozwanego przedsiębiorstwa ((...) Sp. z o.o.). Umowa o dostawę ciepła z 30 września 2005 r. nadal obowiązywała, a jej stronami były strony procesu. Gdyby, jak twierdzi pozwana, intencją stron była kontynuacja umowy o dostawę ciepła z 2005 r., to na tym etapie zmiany prawne powinny zostać zakończone.

Jednak, wbrew temu co twierdzi świadek J. K., strony dążyły do zawarcia nowej umowy na dostawę ciepła. Wiązało się to z zawarciem kolejnej umowy pn. Umowa o przyłączenie do sieci ciepłowniczej. Nawet poczynienie ustaleń zgodnie z twierdzeniem pozwanej, że w sierpniu 2013 r. nie dokonywano fizycznego podłączenia do sieci zakładu pozwanej i wykorzystano istniejące przyłącze, które jedynie podlegało formalnemu przejęciu przez nowego właściciela, to nie pozbawia to bytu prawnego postanowień tej umowy, zwłaszcza w zakresie, w którym nie dotyczyła ona wykonania przyłącza, ale kwestii realizacji sprzedaży ciepła. W § 5 tej umowy zawarto bowiem postanowienie, że strony zobowiązują się zawrzeć kompleksową umowę ciepła obowiązującą od dnia 1 września 2013 r. Jedynie za okres jednego miesiąca – sierpień 2013 r. rozliczenie za dostarczone ciepło będzie dokonane na podstawie umowy cesji, czyli trójstronnego porozumienia, na mocy którego powódka wstąpiła w prawa i obowiązki dotychczasowego dostawcy ((...) Sp. z o.o.).

Pozwana była świadoma, że przed następnym sezonem grzewczym powinna zostać zawarta nowa umowa. Wszak to z tej przyczyny ówczesny prezes pozwanej skierował pracownika świadka A. K. do siedziby powódki, gdyż, mimo zobowiązania zawarcia nowej umowy, umowy tej powódka nie przedstawiła. Pozwana bez sprzeciwu akceptowała podpisanie nowej umowy i odesłała ją do strony przeciwnej. Od tego też momentu nie było wątpliwości, że jedynym dostawcą ciepła była powódka. To ona dostarczała ciepło, wykonywała comiesięczne odczyty i wystawiała faktury, które pozwana akceptowała.

Nikt z żadnej ze stron nie widział potrzeby omawiania kwestii, na jaki okres rozliczeniowy zostaje zamówione ciepło. Nie może być zatem mowy o zgodnym zamiarze stron. Fakt jednak, że umowa została zawarta na nowo, a nie kontynuowana poprzednia jak miało to miejsce w okresie sierpnia 2013 r., powinien wzbudzić u pozwanej szczególne zainteresowanie, czy warunki postawione przez powódkę jej odpowiadają. Zamiar powódki zawarcia nowej umowy był na tyle wyraźny, że nie powinien budzić wątpliwości u strony przeciwnej przy jego odczytaniu. Umowa datowana na dzień 3 września 2013 r. w żadnym zakresie nie odwoływała się do umowy poprzedniej, jak miało to miejsce przy umowach z dnia 1 sierpnia 2013 r. Od podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą oczekuje się podwyższonego progu należytej staranności przy składaniu oświadczeń woli. Tymczasem wynikałoby z zeznań świadków, iż potraktowali oni podpisanie poszczególnych umów w sposób mechaniczny. Żadne okoliczności nie przemawiają za uznaniem stanowiska pozwanej, iż kolejne akceptowane przez nich wydarzenia doprowadziły do funkcjonowania obu umów jednocześnie. Rozumowanie świadka J. K. jest w tym wypadku wręcz nielogiczne. Przyjmuje on bowiem, iż w pewnym okresie obowiązywały równolegle obie umowy, obie w stosunku do powódki, bo to ona miała być związana zapisami także umowy z 2005 r. Wypowiedzenia dokonał jednak wyłącznie umowy z września 2013 r., co zresztą potwierdza treść wypowiedzenia, bo umowa uległa rozwiązaniu na skutek likwidacji (...) Sp. z o.o. Skoro jednak umowa z 2005 r. wiązała nie (...) Sp. z o.o., ale powódkę, to jej rozwiązanie z tego powodu nie mogło nastąpić. Świadczy to o podejmowaniu obecnie próby wyciągania innych, korzystnych dla siebie, wniosków, które nie wynikają z kontekstu sytuacyjnego.

Brak wyraźnego wypowiedzenia lub rozwiązania umowy z 2005 r. nie zmienia oceny sytuacji. Jak wynikało bowiem z § 5 umowy o przyłączenie do sieci ciepłowniczej, umowa z 2005 r. miała być podstawą rozliczeń tylko do końca sierpnia 2013 r., po czym od 1 września 2013 r. miała obowiązywać nowa umowa, czego pozwana była świadoma. To powodowało, że zasadne jest twierdzenie powódki, że w miejsce poprzednio określonych reguł dostaw ciepła wynikających z umowy z 30 września 2005 r., weszła w życie umowa datowana na 3 września 2013 r.

Wraz z zawarciem nowej umowy, pozwana dokonała nowego zamówienia na dostawę ciepła. Świadek A. K. potwierdził, że załącznik stanowiący zamówienie określonej ilości ciepła został wypełniony przez pozwane przedsiębiorstwo. W umowie ani w OWU nie wskazano, że roczny termin, na który zamówione zostaje ciepło, pokrywa się z rokiem kalendarzowym, jak przewidziano to w umowie z (...) Sp. z o.o. Przeniesienie założenia istnienia takiego zapisu z poprzedniej umowy na nową nie ma żadnego usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy. Nie jest bowiem takim usprawiedliwieniem fakt, że wszystkie media pozwana tak rozlicza. Była to okoliczność znana wyłącznie pozwanej i powódka nie miała podstaw do przyjęcia takiego założenia.

Wszystkie te argumenty przemawiają za przyznaniem racji stronie powodowej, iż wraz z zawarciem nowej umowy nastąpiło nowe zamówienie ilości ciepła, które dokonuje się na okres jednego roku. Okres tego zamówienia wynika wprost z § 33 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 września 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło, a także z § 3 OWU.

Wypowiedzenie umowy ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2014 r. skutkowało zastosowaniem zapisu § 51 ust. 3 OWU, którego znaczenie było rozumiane przez strony tożsamo. Pozwana nie kwestionowała bowiem, że powódka miała uprawnienie do żądania zapłaty opłat stałych za resztę okresu, na który zamówiono moc cieplną, ale uważała, że okres ten zakończył się równocześnie z terminem wypowiedzenia. Ponieważ ten argument pozwanej nie zyskał aprobaty, należało uznać, że żądanie powódki w świetle tego postanowienia umownego było zasadne. Wobec jednoznacznego stanowiska pełnomocnika powódki i braku zaprzeczenia ze strony pozwanej ustalono, że dochodzone należności stanowią wyłącznie opłaty stałe za dostawę ciepła.

Przepisy rozporządzenia taryfowego, odnoszące się do 12-miesięcznego okresu oznaczają, że odbiorecy energii nie mogą różnicować zamówionej mocy cieplnej w poszczególnych miesiącach roku obrotowego. Jednolite określenie tej wielkości w skali roku obrotowego stanowi bowiem podstawę planowania przez przedsiębiorstwo energetyczne wielkości produkcji, kosztów utrzymania przedsiębiorstwa, a co za tym idzie, także podstawę kalkulacji taryfy.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2005 r. (sygn. akt IV CK 472/04), do którego zasadnie odwołuje się powódka, do cen i taryf ustalanych na podstawie ustawy Prawo energetyczne nie stosuje się ustawy o cenach. W obecnym brzmieniu art. 5 prawa energetycznego wyraźnie różnicuje pojęcie ceny oraz stawek opłat, co świadczy o tym, że stawki opłat nie są składnikiem ceny i naliczane są niezależnie od niej. W umowie sprzedaży energii z reguły następuje odesłanie do taryf, a te - zgodnie z art. 45 ust. 4 tej ustawy - również odrębnie określają ceny i stawki opłat stałych. Podobnie kwestia ta jest uregulowana w mającym zastosowanie w sprawie rozporządzeniu taryfowym z dnia 17 września 2010 r. Nie można zatem uznać, że stawki opłat stanowią składnik ceny i dzielą jej los, nawet bowiem w sytuacji, w której energia nie jest dostarczana, może istnieć obowiązek ponoszenia opłat stałych. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że nawet przy wypowiedzeniu umowy możliwe jest pobieranie opłaty stałej bez obniżenia jej wysokości do końca roku w przypadku zmiany mocy zamówionej, a wniosek taki wynika z rozporządzenia taryfowego, który odnosi miesięczne raty stawek opłat stałych do zamówionej mocy cieplnej. Jednolite określenie tej wielkości w skali roku obrotowego stanowi bowiem podstawę planowania przez przedsiębiorstwo energetyczne wielkości produkcji, kosztów utrzymania przedsiębiorstwa, a co za tym idzie, także podstawę kalkulacji taryfy. Nie bez znaczenia pozostaje specyfika działalności przedsiębiorstwa energetycznego, polegająca na tym, że dostawa ciepła następuje tylko w trakcie tzw. sezonu grzewczego, a więc przez kilka miesięcy w roku, natomiast koszty wytworzenia, magazynowania, przesyłania ciepła, konserwacji sieci ponoszone są przez przedsiębiorstwo w ciągu całego roku, przedsiębiorstwo musi więc mieć zapewniony dopływ środków w skali całego roku. Z drugiej strony, w interesie odbiorców leży rozłożenie opłat za ciepło na okres całego roku i z tych przyczyn w rozporządzeniu taryfowym określa się, że ceny za najwyższą zamówioną moc cieplną i stawki opłaty stałej za usługi przesyłowe ustalane są w odniesieniu do całego roku, a pobierane w 12 ratach miesięcznych.

Nie można zatem przyjąć, że żądanie zapłaty pozostałych do uiszczenia opłat stałych za okres, na który zamówiono ciepło, stanowiło po stronie powodowej nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Strony wyraziły zgodę na takie postępowanie poprzez akceptację zapisu w § 51 ust. 3 OWU.

Nie można mówić, że pozwana została zmuszona do zawarcia umowy z powódką, skoro było to konsekwencją decyzji pozwanej spółki związanej ze sprzedażą udziałów powódce w dotychczasowym przedsiębiorstwie dostarczającym ciepło. Istota pozwanego przedsiębiorstwa nie może zostać oddzielona od decyzji korporacyjnych (właściciela pozwanej spółki). Skoro właściciel pozwanej podjął decyzję o rezygnacji z prowadzenia wspólnego przedsięwzięcia w postaci spółki dostarczającej ciepło na rzecz zawarcia takiej umowy z podmiotem zewnętrznym, w tym przypadku powódki, to nie można przyjmować, że pozwane przedsiębiorstwo zostało zmuszone do zawarcia nowej umowy, bo przymus taki wynikałby nie z działania strony przeciwnej (powódki), ale z wewnętrznych decyzji pozwanego podmiotu gospodarczego, który należy traktować jako całość.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wymagalność roszczenia dochodzonego w pozwie. W zapisie umownym § 51 ust. 1 wyraźnie wskazano, że należność z tytułu opłat stałych do końca okresu, na który została zamówiona moc, będzie płatna jednorazowo. Należność ta nie stanowi bowiem opłaty za zużyte ciepło, które jest uiszczane w systemie dwunastomiesięcznym. Postanowienie umowne jednak faktycznie nie zawiera terminu zapłaty tej należności. W grę zatem wchodzi ogólna reguła prawa cywilnego, a mianowicie powołany przez Sąd Okręgowy art. 455 k.c. Roszczenie stało się wymagalne wraz z wezwaniem dłużnika (pozwanej) do zapłaty. Za wezwanie takie można uznać fakturę. W treści tego dokumentu księgowego wskazano termin zapłaty na dzień 16 stycznia 2015 r. Od dnia następnego pozwana popadła w opóźnienie, które uprawniało powódkę do żądania odsetek ustawowych za opóźnienie w myśl art. 481 k.c.

Pozwana zarzuciła ponadto, że działanie powódki naruszało art. 9 ust. 1 i 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Wedle tego przepisu, zakazane jest nadużywanie pozycji dominującej na rynku właściwym przez przedsiębiorcę, które polega między innymi na narzucaniu uciążliwych warunków umów przynoszących mu nieuzasadnione korzyści. W konsekwencji uznania, że do takiego zachowania doszło czynność prawna będąca przejawem nadużywania pozycji dominującej jest w całości w odpowiedniej części nieważna (art. 9 ust. 3).

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż jeżeli do ustalenia nieważności umowy jest to niezbędne, sąd może samodzielnie stwierdzić naruszenie zakazu nadużywania pozycji dominującej w myśl ustawy o ochronie konkurencji i

konsumentów, chyba że została już wydana ostateczna decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdzająca nadużycie pozycji dominującej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. akt III CZP 52/08).

Zapis o treści odpowiadającej § 51 ust. 3 OWU nie był nigdy przedmiotem badania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Przesłanek zastosowania sankcji nieważności umowy z dnia 3 września 2013 r. w całości lub w części nie wykazała również pozwana. Nawet przy przyjęciu w ślad za argumentacją innej decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, iż na rynku lokalnym powódka posiada pozycję dominującą, nie ma podstaw do przyjęcia, że powódka wykorzystwała tę sytuację do uzyskania nieuzasadnionych korzyści. Dochodzenie opłat stałych, których wysokość powódka kalkuluje na przestrzeni całego okresu rozliczeniowego, z podziałem na jego dwunastomiesięczny okres, nie jawi się jako nieuzasadniona korzyść, o czym była mowa przy okazji oceny, czy doszło do nadużycia prawa przez stronę występującą z roszczeniami. Powódka nie domaga się bowiem zapłaty należności za ciepło, którego nie dostarczyła. Potwierdza to również różnica, jaka wynika z faktycznie ponoszonych przez pozwaną opłat za dostarczane ciepło na przestrzeni roku (około 400.000 zł) a należnością dochodzoną w pozwie (133.740,24 zł). Wysokość opłat stałych jest określana w momencie zamówienia ciepła na kolejny roczny okres, a następnie dzielony na 12 miesięczny rat. Możliwość dochodzenia tych opłat także po rozwiązaniu umowy w okresie, na który zamówiona została moc, nie jest z góry wykluczona, o ile strona przeciwna nie wykaże, że przyniosło to przedsiębiorstwu dominującemu na rynku właściwym nieuzasadnione korzyści. A takich okoliczności pozwana nie wykazała.

Wobec powyższych argumentów Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanej za niezasadną i oddalił ją w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. i obciążono nimi stronę pozwaną jako stronę przegrywającą proces i zasądzono od pozwanej na rzecz powódki poniesione przez nią koszty, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł. Wysokość wynagrodzenia ustalono w minimalnej wysokości określonej § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Iwona Wilk SSA Jadwiga Galas